

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 59.744

ROK VI. Nr 276 (1619) poniedziałek, 19. XI. 1956 r. Cena 20 gr

## Nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

### Zmodyfikowany plan inspekcji lotniczej

Należy dążyć do całkowitej likwidacji sił zbrojnych i zbrojeń wszelkich typów  
(patrz str. 2)

# OWOCNE WYNIKI ROZMÓW POLSKO-RADZIECKICH W MOSKWIE

Porozumienie w sprawach politycznych, gospodarczych i wojskowych oraz w sprawie repatriacji Polaków przebywających w Zw. Radzieckim  
Delegacja polska, pod przewodnictwem tow. Gomułki, w drodze powrotnej do Warszawy

MOSKWA. — 18 bm. opublikowano tu wspólną deklarację o rozmowach między delegacją KC PZPR i rządu PRL a delegacją KC KPZR i rządu radzieckiego.

W części deklaracji, dotyczącej stosunków polsko-radzieckich obie strony wyrażają przekonanie, że „nie wzruszony sojusz i braterska przyjaźń między PRL i ZSRR będzie się rozszerzać i umacniać, rozwijając się na zasadach pełnego równouprawnienia, poszanowania nietykalności terytorialnej, niezawisłości i suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne”.

Deklaracja stwierdza dalej, że:

● uznaje się za umorzone zadłużenie Polski według stanu na 1 listopada 1956 r., powstałe z tytułu wykorzystanych kredytów udzielanych Polsce przez ZSRR (stanowi to pokrycie pełnej wartości węgla, który był w latach 1946—1953 dostarczany Związkowi Radzieckiemu na podstawie umowy z 16 sierpnia 1945 r.);

● rząd ZSRR zgadza się dostarczyć Polsce na kredyt w 1957 roku 1 milion 400 tys. ton zboża;

● rząd ZSRR zgodził się udzielić Polsce długoterminowego kredytu w wysokości 700 mln rubli na pokrycie towarów, dostarczonych Polsce przez ZSRR;

● czasowe stacjonowanie jednostek wojsk radzieckich w Polsce, w niczym nie może naruszać suwerenności państwa polskiego i nie może prowadzić do ingerencji w wewnętrzne sprawy PRL;

● odpowiednie organa ZSRR ułatwią dalszą repatriację Polaków posiadających rodziny w Polsce, jak również powrót do Polski tych osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły skorzystać z prawa repatriacji, na podstawie porozumień polsko-radzieckich z 1945 roku;

● wniesiony zostanie do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosek o przedterminowym zwolnieniu i repatriacji lub o przekazaniu władzom polskim osób, znajdujących się w miejscach odosobnienia.

Obie delegacje wyrażają głębokie przekonanie, że dokonana w czasie rozmów szeroka i szczerza wymiana poglądów, sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi przyjaznych stosunków między Polską i Związkiem Radzieckim, między PZPR i KPZR.

Deklarację podpisali: ze strony polskiej — tow. Gomułka i Cyraniewicz, ze strony radzieckiej — tow. Chruszczow i Bułganin.

MOSKWA. — 18 bm. w godzinach wieczornych delegacja polska opuściła Moskwę udając się w drogę powrotną do kraju. (s)

## Linia podziału na sali obrad IX Plenum CRZZ

Korespondencja wł. z Warszawy

Żeby się zorientować w przebiegu IX Plenum CRZZ nie wystarczy zapoznać się z przemówieniami i uchwałami. Widok sali, reakcje zebranych wyrażają niekiedy o wiele więcej, niż same głosy w dyskusji.

Rzuca się w oczy podział między tzw. aparatczyków a delegatów załóg na sali obrad. Wystarczy posłuchać, jak sala reaguje na przemówienie Wiktora Kłosiewicza, jak środek sali i owe miejsca w jej rogach, gdzie siedzą aparatczycy, oklaskami starają się podtrzymać zbankrutowanego wielkorządcę związków zawodowych, jak w sposób brutalny przeszkadzają w wystąpieniach niewygodnych dla siebie delegatów robotniczych, by przekonać się, że linia podziału przebiega wyraźnie. Jest to nie tylko linia podziału między znaczną częścią aparatu związkowego a resztą zebranych. Jest to równocześnie linia podziału między elementami konserwatywnymi a siłami postępu.

Oto Wiktor Kłosiewicz w długim, nekającym przemówieniu i później w długich i metnych odpowiedziach na pytania starał się wybielić w oczach zebranych, pokazać, że nie on ponosi odpowiedzialność za kompromitację ruchu związkowego. Starał się przedstawić, jako ofiarę niesprawiedliwych zarzutów, jako człowieka, który od lat walczy o demokratyzację. Wykretnie argumenty, chytre topienie swoich osobistych win w wypaczeniach systemu — oto metoda obrony Wiktora Kłosiewicza. I co ciekawe. Środek sali reagował na tę obronę częstymi oklaskami, wyrażając w ten sposób swoją solidarność z byłym przewodniczącym CRZZ, znajdując w jego przemówieniu punkt oparcia dla siebie, perspektywę utrzymania się na dawnych stołkach.

Tenże sam środek sali, również oklaskami, ale oklaskami wyrażającymi niechęć zagłuszył przemówienie przedstawiciela 3-tysięcznej załogi budowlanych Warszawy, tow. Tschierse, wówczas, kiedy zgodnie z opinią robotników stwierdził, „że ludzie z kierownictwa związkowego usiłovali w dniach VIII Plenum podważyć znaczenie zasadniczego zwrotu w naszej polityce, a nawet kosztem przemocy utrzymać dawny, zleniawiony przez społeczeństwo system rządzenia, który prowadził klasę robotniczą do nędzy, a kraj do przepaści”.

Można jednak z optymizmem stwierdzić, że stanowisko zajęte przez partię na VIII Plenum znajduje poparcie w najszerszych masach związkowych i na zebranym na Plenum CRZZ aktywnie związkowym. Znalazło to wyraz w gorącym przyjęciu wystąpienia sekretarza KC Władysława Matwina i wicepremiera Piotra Jaroszewicza. I aczkolwiek wiele gorzkich refleksji nasyła IX Plenum CRZZ o kryzysowej sytuacji, która nastąpiła w ruchu związkowym i o tym, że stalinowski system zdławił nie tylko wszelką zdrową myśl, ale okaleczył wielu ludzi, zwięził ich horyzonty myślowe, to jednak przebieg dyskusji na IX Plenum, CRZZ wskazuje, że istnieje droga naprawy.

J. SZYDŁO

## Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono szereg projektów uchwał i rozporządzeń zmieniających do dalszego usprawnienia aparatu administracyjnego oraz całości gospodarki narodowej.

M. in. podjęto uchwałę ustalającą zakres działania i organizację terenowych komisji planowania.

Zgodnie z tą uchwałą, terenowe pracownice Biura Planów Regionalnych przejęte zostają przez wojewódzkie komisje planowania rad narodowych. Biuro Planów Regionalnych jako odrębna placówka zostaje zlikwidowane.

Podjęta została uchwała Rady Ministrów usprawniająca gospodarkę surowcami wtórnymi.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę umożliwiającą przyznawanie nagród za opracowywanie i wprowadzanie do produkcji nowych maszyn i urządzeń, nowych metod technologicznych i procesów produkcyjnych.

Rada Ministrów rozpatrywała ponadto szereg projektów uchwał, zmierzających do skrócenia czasu pracy w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz przy niektórych pracach wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub szczególnie uciążliwych.

Rada Ministrów ustosunkowała się do interpelacji NK ZSL zgłoszonej w czasie obrad Sejmu w dniu 4.X.1956 r., dotyczącej uchwały Rady Ministrów z dnia 17.VIII.56 r. w sprawie zasad zatrudniania pracowników w uśpołeczniowych zakładach pracy. Uchwała ta została anulowana.

Podjęta została również uchwała w sprawie regulowania zatrudnienia w gospodarce narodowej.

W myśl tej uchwały powołuje się Komitet Ministrów do Spraw Zatrudnienia oraz Komisję do Spraw Zatrudnienia, która działać będzie w ramach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

## IV Wojewódzki Zjazd ZSL

W sobotę i niedzielę wojewódzki aktyw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego uczestniczył w IV zjeździe wojewódzkim ZSL. W obradach udział wzięli: wiceprezes NK ZSL Czesław Wycech, członek Prezydium NK ZSL Bolesław Podedworny, I sekretarz KW PZPR Antoni Łaskowski, sekretarz WK SD Jan Kowal.

## Próby z bronią jądrową w ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

„W dniu 17 listopada 1956 roku dokonano w Związku Radzieckim próby z bronią jądrową. Eksplozja nastąpiła na dużej wysokości.

Próba miała przebieg pomyślny”.

Zjazd otworzył prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL Jan Ryznar. Przedstawił on na wstępie listę zrehabilitowanych działaczy ludowych.

Przewodnictwo obrad objęło trzech członków stronnictwa: Jakub Antoniuk, Zbigniew Śliwa i Wacław Hołodyński.

Założeniem referatu polityczno-sprawozdawczego, który wygłosił prezes WK ZSL Jan Ryznar, były postulaty zjazdów przedkongresowych i ostatnich powiatowych; wytyczenie przed białostocką organizacją ZSL drogi do realizacji zadań stawianych przez IV plenum ZSL i VIII Plenum PZPR; naświetlenie stosunków, jakie panowały dotychczas między komitetami PZPR a komitetami ZSL.

W dyskusji, która trwała przez dwa dni obrad, obok 29 delegatów zabrali głos, I sekretarz KW PZPR tow. Łaskowski, wiceprezes NK ZSL Czesław Wycech i członek prezydium NK ZSL Bolesław Podedworny.

Sekretarz KW PZPR tow. Łaskowski w imieniu Komitetu

tetu Wojewódzkiego PZPR serdecznie pozdrowił delegatów zjazdu. Mówca podkreślił, że polityczna partia chłopów — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w równej mierze z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą odpowiedzialna jest za losy Polski Ludowej.

W dyskusji głos zabierali również starszy działacz ruchu ludowego, niesprawiedliwie odsunięci od działalności stronnictwa — dziś zrehabilitowani. Mówili również ludzie młodzi, którzy gorąco postulowali odrodzenie życia organizacyjnego młodzieży wiejskiej, przywrócenie uniwersytetów ludowych. Padły gorące głosy szeregowych członków stronnictwa, wysuwających swe pretensje i postulaty do władz ZSL.

Zjazd zakończył swe obrady wyborami nowych władz WK ZSL oraz przyjęciem uchwał.

Przewodniczącym WK ZSL został ponownie wybrany Jan Ryznar, wiceprzewodniczącymi — Józef Zychowicz i Aleksander Jadwiński, sekretarzem — Wacław Hołodyński.

Na Węgrzech

## Nowe apele o przerwanie strajku

Jak wynika z doniesień z Budapesztu strajk robotników węgierskich trwa nadal. W sobotę w stolicy tylko w niektórych zakładach podjęto pracę. Rady robotnicze apelują o zaprzestanie strajku. Wśród strajkujących coraz wyraźniej zaznacza się rozłam — wielu z nich pragnie, że kontynuowanie strajku grozi głodem i nędzą.

Według informacji agencji TASS w wielu okrugach Węgier rolnicy podjęli normalną pracę. Chłopi odstawiają do punktów skupu zakontaktowane bydło.

Zachodnie agencje informują o wzmożonym ruchu emigracyjnym na granicy austriacko-węgierskiej. Do tej chwili przeszło przez tę granicę do Austrii 30.700 uchodźców węgierskich.

Jak podają z Nowego Jorku, tematem dzisiejszej debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ ma być sprawa Węgier. Nie wyznaczono natomiast terminu debaty nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Korespondent PAP z Nowego Jorku komentuje ten fakt, jako próbę odwrócenia uwagi od sytuacji w rejonie Suez. (t)

## Hammarskjöld obietu'e pomoc Egiptowi

KAIR. — Sekretarz generalny ONZ po rozmowach z prezydentem Nasserem opuścił stolicę Egiptu. Podczas rozmów rząd egipski prosił ONZ o pomoc w przywróceniu normalnego życia w strefie Kanału Sueskiego. Egipcj domagał się, aby ze strefy tej, zgodnie z rezolucją ONZ, wycofano wojska anglo-francuskie. Hammarskjöld oświadczył, że po powrocie do Nowego Jorku zamierza podjąć kroki zapewniające taką pomoc.







# NOWA PŁASZCZYZNA stosunków międzypartyjnych

W sprawozdaniu, składanym egzekutywie KW przez towarzyszy skierowanych do pracy w Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego, powtarza się wciąż ta sama nuta: rady narodowe nie dają ludzi do pracy, brak zainteresowania ze strony instancji partyjnych i prezydentów rad narodowych, brak inspiracji politycznej i organizacyjnej, jednym słowem latania. Dodajmy — stara latania, choć wieją nowe wiatry, choć torują sobie drogę nowe prądy w stosunkach wewnątrzpartyjnych i międzypartyjnych.

## Był lokal i był sztyl

Już od dawna odczuwano potrzebę skupienia narodu wokół programu partii, w celu jego realizacji, w celu uciśnienia socjalizmu, sprawą ogólnonarodową. Władze Frontu Narodowego stały się owa płaszczyzna działania partyjnych i bezpartyjnych w kierunku realizacji socjalistycznego programu partii. O ile jednak ogólne założenia teoretyczne nie pozostawiały żadnych wątpliwości, co do słuszności zasadniczego kierunku, o tyle praktyka dnia codziennego zdawała się wszystkiemu zaprzeczać.

Zło, mające swój początek w partii, nie mogło nie uewnętrznzyć się we wszystkich dziedzinach życia narodu, nie mogło nie walczyć z jego piętnem, nie mogło nie być w istocie jego jądrem, jakim są komitety Frontu Narodowego. Było więc tam, a z pewnością nie musiało być, komenderowanie wszystkim i wszystkim, było gabinetowe reżysjerowanie stosunków partii z innymi ugrupowaniami politycznymi, było dużo szumu na temat „partii z narodem”, a na codzień był kłopot, co robić z komitetami Frontu Narodowego, jak je „ustawić”, jak je „wykorzystać”.

W sumie więc było to taka sobie fikcja, co do której miano kuć watpłiwości, która (nowa wieńc o komitetach Frontu Narodowego) zamierała między akcjami, a która ożywała zastrzykami w postaci odkomenderowania pracowników aparatu partyjnego, gdy chodziło o przeprowadzenie akcji o charakterze ogólnonarodowym. Zasadnicze zadanie komitetów Frontu Narodowego, zadanie istotnego reprezentowania interesów społeczeństwa, pozostawało do dziś na papierze. Ba, wydaje się, że wielu towarzyszy nawet nie zdawało sobie sprawy z tego, jakie to są owe zasadnicze zadania komitetów Frontu Narodowego, czym jest ta instytucja dla narodu, dla partii i dla poszczególnych ugrupowań politycznych. Przypuszczam, że to właśnie z tych względów sprawozdania składane na egzekutywie KW przez towarzyszy odkomenderowanych do pracy w KW nie winiły nie nowego, potwierdzenia tego, iż na tym „odcinku” działają stare tendencje.

## W warunkach wielopartyjności

Wydaje się, że gdyby w naszym kra-

ju istniała tylko jedna partia, nasza, to sprawy nie byłyby aż tak skomplikowane, a charakter stosunków partii z masami nie wymagałby powołania specjalnych instytucji nazywanych komitetami Frontu Narodowego. Ponieważ jednak stosunki w naszym kraju ukladają się odmiennie od stosunków na przykład w Związku Radzieckim, ponieważ obok naszej partii istnieją inne ugrupowania polityczne, a mianowicie Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne i polityczne ugrupowania działające katolickie, istnieje obiektywnie potrzeba jakiejś płaszczyzny, na której dokonywałyby się regulacje stosunków międzypartyjnych, płaszczyzny oddziaływania naszej partii na ugrupowania polityczne, które stoją wraz z nami na gruncie postępu, demokracji i socjalizmu. Najważniejszą płaszczyzną dla tego rodzaju stosunków wydawał się być właśnie komitety Frontu Narodowego wszystkich instancji.

Dawniej, gdy w stosunkach międzypartyjnych dominowała metoda komenderowania, gdy poszczególne instancje i organizacje partyjne, dalekie były od używania w stosunku do innych ugrupowań politycznych metody przekonywania i rzeczowej, argumentowanej dyskusji, rola komitetów Frontu Narodowego musiała być sprawozdawcza, a nie decyzyjna. Ale dziś jest inaczej. Dziś dokonywuje się rewolucja w partii, czuje się, że o stosunkach na zewnątrz pomyślano w sposób rzeczowy, by w rzeczowy sposób przystąpić do ich naprawy. Przywrócić komitetom Frontu Narodowego ich rolę rzeczywistej reprezentacji społeczeństwa i szerokiej mas bezpartyjnych oraz rolę płaszczyzny dla układania stosunków międzypartyjnych wydaje się nieodzownym elementem pogłębienia procesu demokratyzacji w całym kraju.

## Będzie różne poglądy i trzeba się do tego przystosować

Skończyło się komenderowanie. W Warszawie kształtują się nowe stosunki między ugrupowaniami politycznymi. Stosunki nowe, stosunki demokratyczne. Czy w stosunkach tych nie będzie miejsca na różnego rodzaju sprzeczność? Z pewnością sprzeczność nie uda się uniknąć. Nawet dziwne, byłoby, gdyby się nie pojawiły w okresie swobody i swobodnego wyrażania swych poglądów. Podobnie jak w Warszawie — i tu, na prowincji, pojawiają się różne sprzeczności (również i lokalne), które trzeba będzie rozwiązywać w sposób rzeczowy, nie naruszając swobody i praw innych ugrupowań politycznych. Niewątpliwie najważniejszą płaszczyzną do rozwiązywania tych sprzeczności, obok spotkań poszczególnych kierowników terenowych ugrupowań politycznych, będą komitety Frontu Narodowego. Właśnie w komitetach Frontu Narodowego gromadzą-

się powiatowych i wojewódzkim będąc dochożdo do wymiany poglądów, do rozwiązywania sprzeczności, do rozwiązywania stosunków. Warto, by towarzysze już teraz byli do tego przygotowani, by zrozumieć, że nie zawsze od razu uda się im przekonać o słuszności swego stanowiska, że w nowych warunkach o stosunkach międzypartyjnych decydować będą również takie elementy, jak stopień powiązania się z masami różnych ugrupowań politycznych, jak polityczne i społeczne przygotowanie ich działaczy, jak autorytet tych działaczy oraz takty w stosunkach na zewnątrz.

## Zadecduje stonier powiązania z masami

W tej sytuacji pojawi się z pewnością nowe, dotychczas nieznane, elementy działalności komitetów Frontu Narodowego, a mianowicie ich stosunek do władz terenowych. Gdy komitety Frontu Narodowego staną się owa płaszczyzna stosunków międzypartyjnych, siłą rzeczy kierunkiem ich zainteresowań staną się lokalne władze państwowe i organizacje gospodarcze. Wtedy to komitety Frontu Narodowego na posiedzeniach komitetów Frontu Narodowego dojdzie do rzeczowej oceny i syntezy z różnych, reprezentowanych przez partię i inne ugrupowania polityczne, stanowisk. Właśnie w tych kwestiach najprawdopodobniej dojdzie do ujawniania się różnicy poglądów, do sprzeczności, a nie raz do walki politycznej. Nie ma potrzeby przypominać na to odczuć. Raczej trzeba się przygotować i do tego, że w nowej sytuacji na arenie komitetu Frontu Narodowego zwycięży ten pogląd, który zdoła będzie najwięcej zwolenników zdobyć wśród członków komitetu, ale przede wszystkim w społeczeństwie danego terenu. Ostatecznie zwycięży więc zawsze stonier powiązania partii i ugrupowań politycznych z masami. I o tym należy pamiętać dziś, jutro i zawsze.

Oczywiście artykuł ten nie porusza wszystkich stron działalności komitetów Frontu Narodowego. Niemniej jednak sprawa, o której pisze wydaje się być zbyt poważna, by przejść obok niej obojętnie.

W związku z tym myślę, że już teraz należy usprawniać działalność KFN, że w komitetach Frontu Narodowego obok reprezentacji wszystkich warstw społeczeństwa powinni znajdować się najlepsi działacze wszystkich partii politycznych i kierownicy władz terenowych.

EDWARD PAJKERT

## Z posiedzenia egzekutywy KW

# 6 grudnia zebranie plenarne KW

Na porządku dziennym o brać ostatniego posiedzenia egzekutywy KW były trzy zagadnienia: informacja o reorganizacji aparatu partyjnego, informacja o przygotowaniu do wojewódzkiej konferencji partyjnej i dyskusja o planie pracy egzekutywy.

## Sprawy pracy są załatwiane...

W imieniu komisji zajmującej się reorganizacją aparatu partyjnego KW, tow. Brzozowska, członek egzekutywy KW, poinformowała zebranych o sytuacji w tej dziedzinie. Według danych komisji część towarzyszy zwolnionych z aparatu KW ma już zabezpieczoną pracę. W sprawie pracy dla pozostałych kilkudziesięciu towarzyszy komisja czyni odpowiednie przygotowania.

Następnie rozpoczęła się dyskusja na powyższy temat, a także — o nastrojach panujących wśród poważnej części aparatu partyjnego. Zwrócono uwagę na to, że nastroje te nie są dobre, panoszą się demobilizacja, powłóczenie, bierność. Towarzysze z egzekutywy stwierdzili, że takie nastroje są szkodliwe, utrudniają one pracę aparatu partyjnego; należy więc je zwalczać. Podkreślono przy tym to, że nastroje panikarskie wśród aparatu są nieuzasadnione, gdyż wszelkie sprawy związane z zatrudnieniem zwolnionych z aparatu towarzyszy, zostaną w odpowiedni sposób rozwiązane.

**Przygotowania do konferencji w toku**

W związku ze zbliżającą się wojewódzką konferencją partyjną egzekutywa wyłoniła dwie komisje.

Pierwsza z nich, komisja organizacyjna, ma zająć się organizacyjnym przygotowaniem konferencji. Do komisji tej egzekutywa powołała tow. tow. Lubienieckiego, Brzozowską, Bernera i Kamińskiego.

Druga komisja, mająca przygotować tezy dla delegatów i projekt sprawozdania Komitetu Wojewódzkiego, na konferencję, została powołana w składzie tow. tow.: Flaga, Szpalisłowski, Nowak, Cesarz, Juchnicki, Awtier, Sanukiewicz, Ejsmont, Malinowski, Sulik, Gryglewski, Rubczewski, Korneluk i Popowicz. W trakcie dyskusji nad

## 21 listopada br. VI Sesja Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium MRN podaje do wiadomości, że w dniu 21 listopada br. odbędzie się VI sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Obrady sesji rozpoczyna się o godz. 9 w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza 3.

Porządek dzienny sesji przewiduje:

- 1) Otwarcie sesji.
- 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza sesji.
- 3) Przyjęcie porządku obrad.
- 4) Wznowienie odznaczonych przyznanych przez Radę Państwa.
- 5) Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 6) Sprawozdanie z realizacji wniosków zgłoszonych na V sesji MRN.
- 7) Sprawozdanie z działalności Sądu Powiatowego dla m. Białegostoku (referuje prezes Sądu Powiatowego ob. m. Białegostoku ob. J. Jachowicz).

W tych sprawach zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

## Szukamy śladów działalności dr. Zamenhojia

Oddział Kultury Prezydium MRN w Białymstoku zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców Białegostoku o dostarczenie do oddziału posiadanych fotografii domu, w którym urodził się i mieszkał twórca języka esperanto, dr. Zamenhoff, Oddział Kultury przesyłać do dostarczenia za odpłatnością wszelkich innych materiałów dotyczących pracy dr. Zamenhojia.

W tych sprawach zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

## Z konferencji MKFN w Białymstoku Blżej potrzeb mieszkańców

Niedawno w Białymstoku odbyła się konferencja Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. W obradach udział wzięli delegaci wybrani na zebraniach obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

Ktoś z obecnych na konferencji nazwał ją małym sejmem Frontu Narodowego w Białymstoku. Opinia ta zaważyła w kilku słowach okazała się najcenniejszą. Obrady konferencji przebiegały bowiem w atmosferze szczerej, żarliwej i roważnej dyskusji z iście gospodarską troską o sprawy miasta.

Na konferencji wybrani zostali nowi komitety Miejskiego Frontu Narodowego. Przewodniczącym komitetu został dyrektor Technikum Włókiennego w Białymstoku inż. Jan Rangl.

Na konferencji dużo uwagi poświęcono ocenie dotychczasowej pracy komitetu Frontu Narodowego w Białymstoku. Dyskusja była bardzo owocna, stwierdzając, że praca ustępującego komitetu miejskiego Frontu Narodowego została oceniona w dużej mierze w działalności papierkowej, że wyrażała się

ona poprzez głoszenie hasła „Teoretyczne zadania, jakie stały przed komitetem Frontu Narodowego, w dużej mierze nie mogły być realizowane w warunkach obywatelskiej działalności Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego zastopowanej przez inne organizacje społeczne i partie.

Na konferencji padło wiele głosów dotyczących spraw gospodarczych naszego miasta. Szereg dyskusyj zostało zwrócić uwagę na to, że niektóre lokale naszego handlu społecznego są zbyt obszerne, że jak się wyrażano, były one budowane na wrost. Dlatego też padły głosy, aby część tych lokali przeznaczyć na mieszkania. Na konferencji stwierdzono również, że placówki naszego handlu społecznego rozmieszczone są przeważnie w centrum miasta, a pierwsze pozabawione są sklepów.

Wielu z dyskusyjantów w swoich wypowiedziach zwracało również uwagę na dotychczasową pracę Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji.

Mówiono, że „Stary”, nie nadający się do komunikacji miejskiej, czy należy pomyśleć już o produkowaniu lepszych wozów. Mówiono także o konieczności produkcji „Starego”, to niewątpliwie i stać na budowie na produkcie nowych wozów, ale też rościć głosił przysposobienie do komunikacji miejskiej.

Na konferencji mówiono także o braku odpowiednich budynków szkolnych w naszym mieście. Wysłunęto wniosek, aby budować zaplanowanych trzech nowych szkół w Białymstoku na rok 1958, rozpoczynając już w roku przyszłym.

W czasie dyskusji na konferencji padło również szereg krytycznych uwag pod adresem Miejskiej Rady Narodowej. Stwierdzono, że Miejska Rada, jak dotychczas, zbyt mało interesuje się bieżącymi mieszkańcami, że nie przychodzi im z pomocą przy realizowaniu ich słusznych żądań.

Dyskusjanci stwierdzili, że na razie Miejska Rada Narodowa nie stała na realizowaniu słusznych żądań mieszkańców. Dlatego też wysuwano wnioski, aby sami mieszkańcy brali częściowy udział przy

Przed wszystkim więc o tak zwanych „węglowych wakacjach”. Jest to dwumiesięczny okres od 1 czerwca do 31 lipca, w którym nie rozprowadza się opału obywateli.

Mimo wiadomości, na jakiej podstawie Centralny Zarząd Handlu Opałem wydał takie zarządzenie, Zarządzenie, które w rzeczywistości przynosi wiele kłopotu. Zarządzenie, które jednocześnie opóźnia dostawę opału o kilka miesięcy.

Drugim powodem istniejącej tragedii opałowej — jest zlikwidowanie przed dwoma laty składu opałowego przy ul. Proławianowej.

Ze składu tego z lekkim sercem zrezygnowano, nie licząc się z konsekwencjami dla dystrybucji opału. Zarządzenie, które w rzeczywistości przynosi wiele kłopotu. Zarządzenie, które jednocześnie opóźnia dostawę opału o kilka miesięcy.

Drugim powodem istniejącej tragedii opałowej — jest zlikwidowanie przed dwoma laty składu opałowego przy ul. Proławianowej.

A o konsekwencjach tego — w następstwie odcinka.

(Gen)

realizowaniu tych postulatów. Mówiono o tym sposobie (pod adresem MRN): „Dajcie nam rury i fachurowe, a my sami wyrobimy rury do przeprowadzenia kanalizacji; dajcie nam żelaz i transport, a my sami wywinziemy ulicę”.

Na konferencji skrytykowane również dotychczasową formę rozdziału mieszkań. Stwierdzono, że rozdział mieszkań odbywa się bez wiedzy komitetów obwodowych Frontu Narodowego. Wyszukano więc wnioski, aby przy rozdzielaniu mieszkań również byli zainteresowani przedstawiciele z komitetów obwodowych Frontu Narodowego.

Dyskusjanci domagali się również od Miejskiej Rady Narodowej, aby w szerszej formie niż dotychczas Prezydium MRN informowało swoich mieszkańców o podejmowanych decyzjach w tych czy innych sprawach dotyczących miasta.

Konferencja postanowiła, aby z wysuniętymi wnioskami i postulatami przysłać na sesję Miejskiej Rady Narodowej, która odbędzie się 21 listopada br. (w).

Oto Jan Swatkowski, stały mieszkaniec Zabudowa, a również stół bywały i systematycznie gościł w zabudowie. Wskazywał na to, że Swatkowski siedział dziesięć miesięcy w więzieniu. Wzięcie nie nie pomogło. Na dwór bierze czyni „udział” we wszystkich poczynaniach chuligańsko - bandyckich.

A może by tak zamknąć nominalnie na „personalnym” w areszcie Milicji przyznała Swatkowskiemu nominację na „personalnego” — ale za krótko, na okres obawy, że jeszcze dziesięć miesięcy?

Na zebraniach obwodowych

## Członkowie PSS radzą nad usprawnieniem pracy sklepów

Wczoraj rozpoczęły się w naszym mieście zebrania obwodowe członków Polskiego Spółdzielstwa Spożywczego. Na zebraniach tych członkowie wysłuchali sprawozdań z działalności sklepów i kierowników sklepów w okresie trzech kwartałów 1956 roku. Na tej podstawie członkowie dyskutowali będąc nad dalszym usprawnieniem działalności komitetów i nad lepszą pracą sklepów spożywczych.

Na tychże zebraniach wypłynęła liczna krytyka na temat działalności sklepów. Cele obwodowych zebran będą przede wszystkim wysłuchaniem przeliczeń z powyższej Spółdzielni Spożywczej w Białymstoku uwag konsumentów o niedociągnięciach i brakach wynikających z działalności sklepów i nad lepszą pracą sklepów spożywczych.

Zebrała te niewątpliwie pomogą dyrektowi PSS usprawnić swoją pracę i podnieść handel spółdzielczy na wyższy poziom. Wówczas gdy weźmie w nich udział jak najszersza rzesza członków PSS.

PIOTR MALEWICZ  
korespondent

## SZKŁO LABORATORYJNE

SANTARNE — APARATURE — SPRZET LABORATORYJNY DLA PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO — WODOKAZY — AMPULKI — PROBOWKI — CYLINDERKI itp. wykonuje i dostarcza

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA GOSPODARCZA  
Centrala Kraków, ul. Lubicz 9 — tel. 540-85 i 558-55.

DYREKCJA  
SZKOŁY PRZYSPOBIENIA ZAWODOWEGO NR 5  
we Wrocławiu, ul. Grabiszowska 325  
ogłasza przyjęcia na 10-miesięczny turnus o specjalności:

MURARZ — TYNKARZ  
który rozpoczyna się 25 listopada 1956 r.

Warunki przyjęcia: ukończenie 17 rok życia, dobry stan zdrowia, świadectwo szkolne (przynajmniej z 6 klas). Kandydaci otrzymają stypendia, utrzymanie, internat, odzież ochronną i wyjściową. Dokładnych informacji udziela Samodzielny Oddział Zatrudnienia, Białystok, ul. Warszawska 8.

# „Kwestia życia i śmierci — bez przesady” Ostateczną decyzję w sprawie lokalu dla szpitala podejmie sesja MRN

W związku z toczącą się na łamach naszej gazety dyskusją na temat pomieszczenia dla szpitala, egzekutywa KW w dniu 17 bm. wysłuchała propozycji towarzyszy z Prezydium WRN i MRN w tej sprawie i przedyskutowała te propozycje. Egzekutywa zapoznała się także ze stanowiskiem w tej sprawie kierownika WUD/sBP, tow. Krzywińskiego i przyjął list organizacji partyjnej przy WUD/sBP oraz delegatów organizacji partyjnych organów bezpieczeństwa w powiatach w sprawie pomieszczenia dla szpitala. Po zrealizowaniu tych czynności egzekutywa uznała za słuszne przekazać sprawę pomieszczenia dla szpitala dla ostatecznego rozstrzygnięcia sesji MRN, która odbędzie się w najbliższą środę.

Obok drukujemy list organizacji partyjnej przy WUD/sBP i delegatów organów bezpieczeństwa w powiatach w sprawie pomieszczenia dla szpitala.

Do społeczeństwa województwa białostockiego

Od kilku dni na łamach „Gazety Białostockiej” toczy się ożywiona dyskusja nad sprawą budowy przy ulicy I Maja, który budowany jest na biurowiec dla organów bezpieczeństwa.

Pracownicy organów bezpieczeństwa województwa białostockiego od pierwszych chwil i obecnie podzielił i podzielał szluszne zdanie na o przekształcenie tego budynku Służbę Zdrowia, która na terenie naszego województwa, a przede wszystkim samego miasta jest bardzo mocno zaniedbana. Pracownicy nasi nie szukali wygod własnych kosztem społeczeństwa i nigdy w przyszłości tego nie uczynią. Słuchaliśmy w swej pracy klasę robotniczą i narodowy polskiemu i nadal będziemy mu służyć. Dlatego też uważamy, że budynek ten winien służyć całemu społeczeństwu, a szpital na najbliższym będzie wówczas.

gdy umieszczony tam zostanie szpital.

Uważamy, że towarzysze z Milicji Obywatelskiej podzieli nasze stanowisko.

Ponadto w miarę potrzeb zobowiązujemy się w ramach czynu społecznego włączyć udział w uporządkowaniu placu budowy, do czego również wzywamy mieszkańców Białegostoku.

Organizacja Partyjna przy WUD/sBP w Białymstoku  
Delegaci  
Organizacji Partyjnych Powiatowych Jednostek

Jak się dowiedzieliśmy na naradzie w Prez. MRN w sobotę, oprócz propozycji przekształcenia gmachu przy ul. I Maja na szpital, istnieje jeszcze inna koncepcja rozwiązania trudności lokalowej szpitalnictwa, a jednocześnie tragicznej sytuacji kadrowej w naszym mieście. Koncepcja ta powołała wśród członków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W myśl tej koncepcji budynek na ulicy I Maja mają być wszystkie organa

podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz organa wojewódzkie. Do starego gmachu po Urzędzie Bezpieczeństwa przesyłają wszystkie agendy WRN. Szpital zamieszkałyby przeniesiony do obecnego szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na ulicy Fabrycznej. Szpital mieściłby wszystkie oddziały, w tym oddział chirurgiczny, w obecnym gmachu Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa na ul. I Maja i w budującym się gmachu Interstadium Studium urządzono by w budynku na Osiedlu Szkolnym przy ul. Szwedzkiej.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.

W tym czasie zgłaszających się należy do Oddziału Kultury Prezydium MRN, Białystok, ul. Kilińskiego 16, telefon 25-20 w godzinach od 8 do 15.



# PRZED XVI IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI W MELBOURNE

## AUSTRALIJCYCY FAWORYTAMI W PLYWANIU

Trener amerykańskich pływaków, Bob Kipputh, który zdążył już skrupulatnie „podpatrzyć” treningi najlepszych zawodników innych krajów, twierdzi, że lwia część medalu powinni zagarnąć Australijczycy. Amerykański specjalista określił reprezentantów Australii jako „pływaków naprawdę najwyższej klasy”, dodając, że w zawodach czołowych poza Crapp i Fraser, nie widzi kandydatów do pierwszego miejsca, oraz że podobne szanse daje kobiecie sztafecie gospodarzy Igrzysk. Z reprezentantów innych krajów, Kipputh typuje do złotego medalu przede wszystkim reprezentanta Japonii w stylu klasycznym Furukawę.

## WIELKA TRÓJKA W PIŁCE WODNEJ

Drużyny piłki wodnej ZSRR i Anglii spotkały się w meczu treningowym. Zwyciężyli pływacy ZSRR 8:5. Kierownik drużyny angielskiej Jack Jones rokuje drużynie radzieckiej sukcesy w turnieju olimpijskim, wyrażając pogląd, że losy pierwszego miejsca rozstrzygną się między zespołami Węgier, Jugosławii i ZSRR.

## SZANSE SZERMIERZY

Wiele mówi się w Melbourne o szansach szermierzy. We flocie mężczyzn faworytami są Włosi, którzy w ostatnich latach wyprzedzili najlepszych poprzednio w tej broni Francuzów. Niespodzianki można oczekiwać ze

strony Węgrów, których reprezentant Gyuricza zdobył mistrzostwo świata. W szpadzie najwięcej szans daje się Włochom, którzy od r. 1932 nieprzerwanie zdobywali złote medale w klasyfikacji indywidualnej. Do czołówek zaliczyć można tu Francję, Węgry i Szwecję. Zwycięstwo w szabli wróży opinia Węgrom, zapowiadając jednocześnie zaciętą walkę o następne miejsca między reprezentantami Włoch, Francji, ZSRR i Polski. Najpoważniejszymi przeciwniczkami mistrzyni świata we flocie kobiet zawodniczek ZSRR będą na pewno drużyny Włoch i Węgier.

## PIRIE WYGRYWA W „ZŁOTYM” MIESIĄCU BENDIGO

W sobotę odbył się w mieście Bendigo, położonym o 130 km od Melbourne i słynnym z bogatych kopalni złota, miting lekkoatletyczny. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 2 mile, w którym miał startować Anglik Pirie. Długonogi bie-

gacz brytyjski wygrał bez większego trudu w czasie 8.51,2 wyprzedzając o ok. 6 m zawodnika USA Dellingera.

## MALCHERCZYK REWELACJA

W próbie, która miała przyczynić się do nerwowego zahartowania, startowali w Melbourne polscy skoczkowie.

Największy sukces! najlepszy wynik uzyskał Malcherczyk, który w trójskoku miał wynik 15,72. Ten stale rozwijający się chłopiec o fantastycznych warunkach fizycznych, może w Melbourne uzyskać i 16 metrów. Skok w dal wygrał Kropidłowski, który uzyskał 7,36. Grabowski, wyraźnie się oszczędzając (odczuwał bóle mięśni nóg) miał 7,24, a w minimalnie spalonym skoku — 7,52. Ważny w skoku o tyczce uzyskał 4,20, co można w panujących tu obecnie warunkach, nazwać bohaterstwem. Janiszewski przeszedł 4 metry.

## Nie tylko dla „totkarzy”

W meczach piłkarskich o Puchar Polski, objętych Zakładami Totalizatora Sportowego padły następujące rozstrzygnięcia:

AKS Chorzów przegrał z Lechią Gdańsk 1:2, CWKS Bydgoszcz uległ Kolejarkowi Poznań 1:3, Warta Poznań przegrała z ŁKS Łódź 1:3, Gwardia Kielce wygrała z Gwardią Bydgoszcz 3:2, Sparta Luban przegrała z CWKS Kraków 1:2, Polonia

Warszawa zwyciężyła Cracovię 1:0, ŁKS Łódź przegrał z Górnikami Zabrze 1:2, PTC Pabianice uległ Górnikowi Wałbrzych 2:5, Unia Racibórz wygrała z Polonią Bytom 3:2, Warmia Olsztyn uległa Gwardii Warszawa 1:2.

Spotkania Kolejark Szusok — Stal Szczecin i Marymont Warszawa — CWKS Warszawa przełożone zostały na termin późniejszy.

## Siatkarki AZS wygrały z akademikami Lublina

Towarzyskie spotkanie w siatkówce kobiet pomiędzy AZS Lublin i AZS Białystok zakończyło się niespodziewanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem akademików Białostockich 3:0 (15:7, 15:15, 15:3). Poziom gry nie był zbyt wysoki, siatkarki obu zespołów zademonstrowały zbyt statyczny sposób gry na trzy uderzenia, bez specjalnych urozmańceń technicznych.

Białostoczanki zagrały ten mecz niezwykle ambitnie, niwelując tym mniejsze umiejętności techniczne. Podobnie jak w rozgrywkach poprzedniego sezonu reprezentacja Lublina i Białegostoku, doskonałą formą błysnęła Dolmatowa, która bezsprzecznie była najlepszą zawodniczką na boisku. Niezła zagrała również Matczak.

Nie dziwi się, jeśli ktoś w kraju zarzuci nam, dziennikarzom polskim, przebywającym w Melbourne, że niekiedy wprowadzamy czytelników w dezorientację podając sprzeczne wiadomości co do samopoczucia naszej ekipy. To jednak nie nasza wina. Każdy dzień przynosi tu bowiem zmianę klimatu i często tak bywa, że kto wczoraj, na przykład, uważał się za zdrowego, jak ryba, dziś narzeka na dreszczki dolegliwości. Oczywiście, jest to sprawa aklimatyzacji, która wymaga rzeczywiście co najmniej kilku tygodni.

Wyjatek stanowił Chrómk. Jego choroba datuje się, jak już wspominałem w poprzednich relacjach z Bangkoku. Nabawił się jakiejś przykrych historii żołądkowej, a że przy tym niezbyt przestrzegając diety, stąd przewlekłe dolegliwości. Dziś bawiąc w wiosce olimpijskiej zadałem sobie szczególnie trud, pytając po kolei kilkunastu zawodników i zawodniczek polskich i o obecnej chwili. Odpowiedzi były na ogół zgodne: mimo przeszło tygodniowego pobytu w Australii, nikt dotąd nie zdążył w pełni się zaaklimatyzować.

## Bezapelacyjne zwycięstwo naszych siatkarek i siatkarzy

## nad osłabioną reprezentacją LUBLINA

## ◆ Kobiety i mężczyźni wygrywają po 3:0

Zapowiedziany międzyokregowy mecz w piłce siatkowej ściągnął w niedzielę do hali Sparty sporą ilość widzów. Nie dziwnego. Sympatycy piłki siatkowej spodziewali się zobaczyć mecze w dobrym wydaniu, gdyż Lublin reprezentowany miał być przez zawodników drużyn ligowych. Spodziewano się, że z tak dobrym przeciwnikiem białostoczanie starają się będą na wiazać równorzędną walkę, która w efekcie przyniesie dużo emocji i wrażeń.

Tymczasem stało się inaczej. Reprezentacja Lublina zarówno kobiety, jak i mężczyźni przybyli do Białegostoku w dużo osłabionym składzie. Drużyna żeńska oparta była na A klasowym zespole lubelskich akademikzek, a mężczyźni rekrutowali się z A klasowej Stali — Świdnik i AZS.

Nie reprezentowali więc oni poziomu, jakiego spodziewano się w Białymstoku. Mimo tego, reprezentantki Białegostoku (Kolejarki zasłone Dolmatową i Samulikówną z AZS) rozpoczęły grę bardzo nerwowo, jakby z kompleksem niższości przed dużo silniejszym przeciwnikiem.

Pierwszy set nie zapowiadał wysokiego i gładkiego zwycięstwa. Pięć piłek zawodniczek Lublina i 5 punktów. Zdawało się, że lublinianki seta wygrać bardzo łatwo. Stało się inaczej. Z upływem czasu nasza drużyna konsoliduje się, zaczyna grać coraz lepiej, a najlepsza na boisku Dolmatowa ścina nie do obrony.

Pierwszego seta wygrywały więc Kolejarki 15:11.

W drugim secie poszło już dużo łatwiej. Dolmatowa ścina nadal nie do obrony, dzielnie sekundując jej Narkiewicz. Po kilku minutach gry jest już 11:0. Mimo, że lublinianki starają się nadrobić stan punktowy, przegrywają zdecydowanie seta w stosunku 15:3.

Trzeci set był najbardziej zacięty, mimo że gra nie stała na wysokim poziomie. W secie tym prowadzenie zmieniło się co chwila. Zławsza pod koniec walka była bar-

dzo zacięta, o czym świadczy końcowy wynik 19:17 dla Białegostoku.

Siatkarki nasze wygrały więc 3:0. Wynik ten nie może jednak być odzwierciedleniem jakichś postępów poczynionych przez nasze zawodniczki, gdyż przeciwnik reprezentował bardzo mierny poziom i był słabym egzaminatorem.

Najlepiej w naszym zespole zagrały: Dolmatowa i Narkiewicz, a słabiej niż zwykle Radziszewska.

Pierwsze piłki w drugim meczu dnia, w którym spotkały się męskie reprezentacje Lublina i Białegostoku zapowiadały, że mecz ten będzie bardzo emocjonujący i zacięty. To z jednej, to z drugiej strony szły silne bomby pięknie broniące przez zawodników.

Tak było niestety tylko na początku pierwszego seta. Potem na boisku nie było już nic godnego podkreślenia. Lublinianie, mimo dużej ambicji nie byli w stanie zagrozić naszej reprezentacji opartej na II ligowej Gwardii zasłonej Cybulko i Karkoszką z AZS. Mecz ten nie kosztował naszych siatkarek dużo wysiłku. Grali też oni spokojnie, nie wprawiając w zdumienie przeciwników. Mimo, że przeciwnik nie reprezentował zbyt wysokiej klasy, siatkarki nasze wykazywały, że znajdują się w formie i jeśli dalej będą ją utrzymywać, w rozgrywkach drugoligowych, powinni odegrać poważniejszą rolę. Oto sety: 15:13, 15:8, 15:10.

W drużynie Gwardii najlepiej zagraли: Cybulko, bracia

Paczusko, a słabiej niż zwykle wypadł Pakczyński.

W drużynie Lublina wyróżnić można jedynie Michalika.

## W PERSPEKTYWIE MELBOURNE

**PIŁKARSKA REPREZENTACJA ZSRR.** Sensacyjny remis (5:5) mało jeszcze wtedy znanych na arenie światowej piłkarzy ZSRR z Jugosławią na Igrzyskach w Helsinkach był długo tematem rozmów kilkunastotygodniowego tłumy — sympatyków piłki nożnej. Szumnie reklamowana jedenastka Jugosłowian grająca z niezwykłą ambicją nie pozwoliła jednak piłkarzom radzieckim wejść do zaszczytnego półfinału olimpijskiego, wygrywając w drugim meczu 3:1.

A jak będzie na XVI Igrzyskach? — Do turnieju olimpijskiego w Melbourne, piłkarze radzieccy przygotowują się bardzo starannie i myślą o zdobyciu złotego medalu. Trzeba zresztą stwierdzić, że szanse mają, mimo że sezon ubiegły nie był dla nich zbyt szczęśliwy. Ponieśli dwie porażki z Francją w Paryżu (1:2) i z Węgrami w Moskwie (0:1), a wygrali z Turcją 5:0 i 2:1 i z NRF w Hanowerze (2:1). Jednak kwalifikacje piłkarzy radzieckich ciągle wzrastają. Ze sztywnego schematu przeszli oni do gry bardziej indywidualnej. Są już obecnie drużyną otwartą i posiadają większą rutynę. Obok ZSRR o złoty medal w Melbourne walczyć będą: Anglia, Australia, Bułgaria, Egipt, Indie, Indonezja, Japonia, Jugosławia, Niemcy, Turcja, USA i Wietnam. Ale wielki stadion olimpijski Cricket Ground będzie tylko dostępnym dla czterech najlepszych drużyn, które rozegrają decydujące mecze o pierwsze cztery miejsca. Prawo gry na nim prawdopodobnie wywalczą — Jugosławia, ZSRR, Anglia i Niemcy i z tej czwórki przypuszczalnie zostanie wyłoniony zwycięzca. Drużyna radziecka na Olimpiadzie w Melbourne wystąpi w składzie: Jaszin, Tiszczenko, Baszaskin, Ogunkow, Paramonow, Netto, Tatuszin, Isajew, Strelcow, Salnikow, Ryżkin.

W towarzyskim meczu reprezentacja ZSRR pokonała australijską reprezentację 15:1 (7:1). (4)

## III liga koszykówki

## Porażka i zwycięstwo elkiej Sparty

### ★ AZS wygrał w Kętrzynie

Sobotni i niedzielny występ III ligowych koszykarzy elkiej Sparty w Białymstoku przyniósł im bardzo wysoką porażkę ze Zrywem Olsztyn 37:81 (11:34) i ciężko wywalczoną zwycięstwą nad Budowlanymi Olsztyn 55:48 (23:20).

Te dwa mecze elczan pozwalają scharakteryzować Spartę jako zespół o bardzo słabych umiejętnościach technicznych i strzelawych. Wyjatek stanowi Malachowski, koszykarz wszechstronnie wyszkolony, imponujący skutecznymi wyściami pod koszem, zakończonymi na ogół celnymi strzałami. On to, w obydwu meczach był podpora Sparty i zdobył dla niej największą ilość punktów.

Elczanie, chcąc odegrać jakąś rolę w rozgrywkach III ligi, muszą jeszcze wiele się nauczyć.

## SPARTA — ZRYW 37:81 (11:34)

W pierwszej fazie tego meczu elczanie stosują obronę strefową, która nie zdaje egzaminu. Szybko, dobrze kombinujący koszykarze Olsztyna celnymi podaniami łatwo zdobywają teren i po 4 minutach prowadzą już 13:0. Sześciogolne zamieszanie pod koszem elczan sieje A. Dobrowolski, który z bezpośrednich wejść pod kosz, z półdystansu jak i z dystansu bardzo celnie rzuca. A tak elczan są powolne, mało precyzyjne, dużo piłek nie trafia do adresatów.

Po zmianie pół elczanie przeszli na krycie „każdy swego”. I ten system obrony nie przynosi korzystniejszych zmian. Olsztyniacy są szybsi, technicznie lepsi, agresywniejsi kryją i o wiele celniej rzucają. Pod koniec meczu Zryw nieco zwalnia grę, co przytomnie wykorzystuje szczególnie Malachowski i kilkom celnymi rzutami zmniejsza rozmiar porażki Sparty.

Najskuteczniejszymi strzelcami w Zrywie byli: A. Dobrowolski — 26 pkt. i Księżek — 14 pkt. Dla Sparty największą ilość punktów zdobył Malachowski — 17 i Ciszak — 8.

## SPARTA — BUDOWLANI 55:48 (23:20)

Było to prestiżowe spotkanie dwóch outsiderów tabeli. Oba zespoły włożyły w ten mecz maksimum ambicji i ofiarności. Po słabej grze, obfitującej w dużą ilość chaotycznych akcji i niecelnych strzałów, ciężko wywalczono, niemniej zasłużone zwycięstwo odnieśli elczanie, wygrywając 55:48.

Pierwsze skrzypce w Sparcie

## Dwa zwycięstwa piłkarzy węgierskich

W niedzielę dwie czołowe drużyny węgierskie rozegrały spotkania w NRF. Honved (Budapeszt) pokonał w Saarbrücken miejscową drużynę FC Saarbrücken 4:2 1:2.

W drugim meczu wice-mistrz Węgier Voeroes Lobo (Budapeszt) dał lekcję gry VFR Heilbronn, zwyciężając 13:1 (7:0).

## Szczecin-Rostock 12:8 w boksie

W międzynarodowym spotkaniu bokserskim reprezentacja Szczecina pokonała reprezentację Rostocku (NRD) 12:8. Walki były niezwykle zacięte. Niemcy, z wyjątkiem Stubbe, to zawodnicy boksujący na siłę. Najbardziej zaciętą walkę stoczyli Sielczak i Nass (wygrał Sielczak). Na wyróżnienie zasługują również walki Józefa Pińskiego z Kuisterem (wygrał Piński), oraz Zielińskiego z Hahnem (wygrał Zieliński).

## Red. Adam Ochocki donosi z Australii

tyzować. I rzecz charakterystyczna: kobiety szybciej wracają do normalnego samopoczucia niż mężczyźni.

Rozmawiałem z bokserami i lekkoatletami. Zbyszek Piórkowski, jak zwykle wstrzemięźliwy, jeśli idzie o ocenę własnych sił, zaniepokojony jest stanem swego kolegi, Pietrzykowskiego. Nasz mistrz Europy podobno narzeka na ciągle krwotoki z nosa, spowodowane niskim ciśnieniem.

Spotkałem też Sidę i Kopytę w towarzystwie rekordzisty Niemiec Willa. Szli na trening. Dowiedziałem się, że cała ta trójka tworzy niejako koalicję wymierzoną „przeciwko” Amerykanom i Danielsonowi. Will mówi zwracając się do Polaków: „Możecie wygrać, alebyście tylko złotego medalu nie zdobyli”. Nie wiem czy to, co mówi Niemiec jest

wynikiem jakiejś osobistej animozji w stosunku do sławnego Norwega, czy też, co bardziej prawdopodobne, Will tak zżył się z Sidą i Kopytą, że tylko ich chce widzieć na olimpijskim podium. W każdym razie, Kopyto zaraz mnie przestrzegł, że jeśli chodzi o niego, to wątpli czy potrafi zadośćuczynić życzeniom niemieckiego kolegi, bo znów odezwała się kontuzja barku. W tym momencie wmieszał się do rozmowy Janusz Sidło: „Lepiej nie dzielić jeszcze medali — powiedział — zapomnieliście o Cybulence, a on nas wszystkich może pogodzić”.

## MIGAWKI PRZEDOLIMPIJSKIE

Bilety na konkurencje pływackie kosztują na wolnym rynku 10 razy drożej od ceny nominalnej. Australijczycy szaleją za pływaniem, a w dodatku oczekują od swych

reprezentantów w tej dyscyplinie wielu medali. Ponieważ nie każdy może sobie pozwolić na kupowanie biletów po słonej cenie, wielką frekwencją widzów cieszą się... treningi na basenie St. Kilda. Przychodzi na nie, zwłaszcza, gdy trenują Australijczycy, Japończycy, Amerykanie i Węgrzy niekiedy i po kilka tysięcy melbournczyków.

Abdel Khali — świetny sprinter pakistański legitymujący się na 100 m czasem 10,2 opowiedział mi dość zabawna historię o tym, w jaki sposób stał się sportowcem. Otóż Pakistańczyk — obecnie sierżant w czynnej służbie, jeszcze będąc szeregowcem naraził się czymś oficerowi. Za karę miał przez kilka godzin biegać naokoło baraku. Khali przyjął to, jak jakąś wymyślną torturę, lecz już po kilku okrążeniach zaczęło mu się podobać to bieganie. Jak mówi, później często narażał się zwierzchnikom. Bo będąc już czynnym zawodnikiem kara pozwalała mu na solidny trening. „Tak zaczęła się moja kariera — zakończył Khali uśmiechem”.